**TEMAT: Jak najlepiej spędzać wolny czas?**

**1.  Bajka – słuchanie opowiadania R. Piątkowskiej, poznawanie sposobów aktywnego spędzania czasu wolnego, karta pracy.**

Rodzic zaprasza dzieci do wysłuchania opowiadania.

***Bajka***

*Kiedy w domu nagle zgasło światło, a co gorsza wyłączył się telewizor, powstało wielkie zamieszanie. Rozległy się okrzyki: – Co się stało?! – Znowu nie ma prądu?! – Gdzie są świeczki?! – Auu, moje kolano! Kto tu postawił to krzesło?! Po chwili, gdy mama znalazła świeczki i zapałki, w pokoju zrobiło się trochę jaśniej. Widać było Mateuszka, który siedział nadąsany i narzekał: – Dopiero co włączyłem komputer i zacząłem grać. Tak dobrze mi szło. Mój wojownik zdobył pierwsze punkty i nagle wszystko zgasło. Teraz cały wieczór będzie do bani. W świetle świecy widać było też Malwinkę. Bawiła się pilotem od telewizora i marudziła: – Kurczę, za chwilę zaczyna się moja ulubiona dobranocka. Zamiast oglądać bajkę, będę tu siedzieć i konać z nudów. – Niekoniecznie – stwierdziła mama. – To, że nie działa telewizor i komputer wcale nie oznacza, że musicie się nudzić. – O nie, nie. Nie będę teraz odrabiał zadań. Jest za ciemno i nic nie widzę – zapewnił Mateusz i pomyślał, że to jest jedyna dobra strona braku prądu. – Ale ja wcale nie chcę zapędzić was do nauki – powiedziała mama. – Pomyślałam raczej, że sami możecie wymyślić jakąś bajkę na dobranoc. – Sami? – zdziwił się Mateuszek. – A o czym miałaby być ta bajka? – O czym tylko chcecie – uśmiechnęła się mama. – Ja już wiem! W tej bajce musi być królewna w pięknej różowej sukience i złotej koronie. Na imię może mieć tak jak ja – zaproponowała Malwinka. – No i ta królewna – tu Mateusz spojrzał znacząco na siostrę – jest uparta jak osioł, a jak coś jej się nie podoba, to okropnie piszczy i w ogóle jest jędzowata. – Nieprawda, królewna jest śliczna i bardzo mądra. Nawet jak czasem sobie popiszczy, to dlatego, że ma nieznośnego brata, królewicza Mateusza! – wrzasnęła Malwina. – Bardzo dziwna dobranocka – westchnęła mama. – Macie jakiś pomysł, co było dalej? – Dalej było tak. Piękna jak nie wiem co królewna spacerowała po ogrodzie i wąchała kwiaty – zaczęła Malwina, ale Mateusz jej przerwał i dokończył po swojemu: – I kiedy ona się obijała, jej sprytny brat wpadł na świetny pomysł, że skoro Malwina musi czasem popiszczeć, to najlepiej, żeby została piosenkarką. – Tak, tak – ucieszyła się Malwinka – i królewna założyła korale, buty na wysokich obcasach, wzięła mikrofon i zaśpiewała: „Były raz sobie cztery słonie, każdy kokardę miał na ogonie”. – A brat królewny przygrywał jej na bębnie. – Mateusz stukał głośno łyżeczką w stół. – Potem jeździli na koncerty i wszyscy poddani bili im brawo. Niektórzy rzucali nawet na scenę kwiaty i pluszowe misie. – Malwinie coraz bardziej podobała się ta bajka. – Na szczęście brat królewny bardzo głośno bębnił, więc trochę zagłuszał jej śpiew – dorzucił Mateusz. – Mów sobie, co chcesz – tu Malwina całkiem nie po królewsku pokazała bratu język, na szczęście w ciemności nikt tego nie zauważył – ale zdjęcia pięknej królewny były we wszystkich gazetach, a ona nie robiła nic innego, tylko przez pół dnia rozdawała autografy. A przez drugie pół oganiała się od wielbicieli, którzy wpychali jej na palce pierścionki z brylantami wielkimi jak cebule. Stary król był bardzo dumny ze swej córki i kupił jej chomika. – Dziewczynka zawsze chciała mieć jakieś zwierzątko. – A królewiczowi Mateuszowi deskorolkę – dorzucił natychmiast Mateusz. – Oczywiście, stara królowa nie chciała być gorsza, więc usmażyła na kolację naleśniki z dżemem. Dwie dziurki w nosie i skończyło się. – Mateusz był dumny, że tak ładnie zakończył bajkę. Wtedy, jak na zawołanie, zaświeciła się lampa i zaszumiał telewizor. – No to mamy już prąd. W takim razie stara królowa idzie smażyć naleśniki. – Mama podniosła się z kanapy. – Mogę liczyć na mały koncert w kuchni czy wolicie oglądać dobranockę? Chyba jeszcze się nie skończyła. – E tam. – Malwinka wyłączyła telewizor. – Nasza bajka jest o wiele lepsza. I po chwili swoim piskliwym głosikiem śpiewała w kuchni: „Były raz sobie cztery słonie, każdy kokardę miał na ogonie”. Na nogach miała szpilki mamy i przytupywała sobie do rytmu. Mateuszek walił drewnianą łyżką w stary rondel. Wił się przy tym i potrząsał głową jak prawdziwy perkusista. A stara królowa smażyła naleśniki i smarowała je dżemem. Tylko telewizor stał w kącie obrażony, że nikt nie zwraca na niego uwagi.*

Rodzic rozmawia z dziećmi na temat opowiadania. Zadaje pytania:

*Kto był bohaterem opowiadania? Dlaczego dzieci nie mogły grać na komputerze i oglądać telewizji? Jakie uczucia wywołała informacja o braku prądu? Jaki pomysł miała mama na spędzenie wieczoru? Czy tworzenie bajki sprawiło dzieciom radość? Dlaczego tak sądzicie? Czy można spędzić dzień bez telewizora i komputera?.*

W „Kartach pracy” przedszkolaki oglądają obrazki pokazujące, jak Janek i Paweł spędzili sobotę, opowiadają, co robił każdy z chłopców (Janek – jeździ na rowerze, buduje z klocków, gra w piłkę, gra z rodzicami w gry planszowe, Paweł – ogląda telewizję, gra na komputerze, tablecie, komórce) i oceniają, które formy spędzania czasu wolnego bardziej rozwijają, a które – mniej. Czytają tekst podsumowujący aktywność dzieci: To była udana sobota! O, znowu jest noc...? Następnie opowiadają jak same spędzają wolny czas. Po zakończonym zadaniu dzieci dokonują oceny swojej pracy i otaczają pętlą właściwą buzię.

**Środki dydaktyczne**: KP4 s. 10–11

**2. Jakie czynności nas rozwijają? – segregowanie obrazków z czynnościami według kryterium rozwijania aktywności poznawczej.**

Dzieci precyzyjnie wycinają z wyprawki konturowe obrazki przedstawiające czynności z napisami. Wycięte obrazki wkładają do kopert i siadają z nimi na dywanie. Następnie zastanawiają się, co to znaczy dobrze lub źle spędzić czas. Podają odpowiedzi. Następnie rodzic prosi dzieci o posegregowanie obrazków na te czynności, które rozwijają, i te, które nie rozwijają. Dzieci manipulują obrazkami, przydzielając je do odpowiedniej kategorii. Uzasadniają swoje decyzje. Po skończonej zabawie chowają obrazki do kopert.

**Środki dydaktyczne**: Wyprawka „Zabawa w czytanie – czasowniki”, nożyczki, koperty

**3. Zabawa w czytanie – czasowniki – zabawa dydaktyczna**.

Dzieci przygotowują planszę do zabawy z Wyprawki oraz obrazki z czynnościami i napisami znajdujące się w kopertach. W dalszej kolejności oglądają obrazki, czytają globalnie podpisy i układają kartoniki na kolorowych planszach.

Wersja II. Dzieci czytają wyrazy, patrzą na obrazek na odwrocie i sprawdzają poprawność odczytania. Wyrazy do czytania wskazują uczestnicy zabawy – podają ich miejsce na planszy, posługując się kodem kropkowo-geometrycznym umieszczonym na brzegach tabeli, np. rysunek dziewczynki malującej obrazek jest na polu oznaczonym trójkątem i dwiema kropkamikodem kropkowo-geometrycznym umieszczonym na brzegach tabeli, np. rysunek dziewczynki malującej obrazek jest na polu oznaczonym trójkątem i dwiema kropkami.

**Środki dydaktyczne:** Wyprawka „Zabawa w czytanie – czasowniki”

**4. W ogrodzie**

1. Zabawy ruchowe, np. rozegranie meczu piłki nożnej, bieg z omijaniem przeszkód, nauka jazdy na rowerze dwukołowym.

2. Rysowanie kredą na asfalcie. 

3. Szukanie kwiatków – mniszka lekarskiego, koniczyny, stokrotek, plecenie wianków.

**TEMAT: Mali odkrywcy bawią się w detektywów**

**1.  Co się zmieniło? – zabawa dydaktyczna rozwijająca spostrzegawczość.**

Rodzic rozkłada na dywanie od sześciu do ośmiu przedmiotów. Dziecko przyglądaja się i zapamiętuje przedmioty. Następnie dziecko odwraca się tyłem, a rodzic chowa jeden lub dwa przedmioty. Zadaniem dziecka jest odgadnięcie, co zostało schowane, i opisanie brakującego przedmiotu.

**Środki dydaktyczne**: osiem dowolnych przedmiotów

**2. Słuchanie opowiadania Renaty Piątkowskiej.**

Rodzic zaprasza do wysłuchania opowiadania.

***Ślimaki***

*Jak ja lubię ślimaki. Zwłaszcza te duże, szare z pięknymi muszlami na grzbiecie. To są winniczki. Dwa takie spotkałem w naszym ogrodzie. Większy z nich obgryzał kwiatki, które mama posadziła kilka dni wcześniej. To, że listki i płatki przypominały teraz sito, to jego wina. Był to więc prawdziwy winniczek. Ale drugi był raczej niewinny, bo siedział w trawie i nic nie robił. Wziąłem do domu oba i wsadziłem do dużego szklanego pojemnika. Wrzuciłem tam trochę trawy i parę listków sałaty. W rogu postawiłem spodeczek z wodą. Wydawało mi się, że wszystko zrobiłem jak trzeba, więc ślimaki powinny być mi wdzięczne i szczęśliwe. A one nic. Jeden, ten postrach grządek, zabrał się za liść sałaty, a drugi wlazł do muszli i tyle go widziałem. – Hej, co z wami? Zapukałem palcem w szybkę. – Będę was hodował, nie cieszycie się? W odpowiedzi ten większy zostawił sałatę i też schował się w muszli. Nie będzie łatwo – pomyślałem. No bo niby jak poznać, czy ślimaki się cieszą? Przecież nie machają ogonami, nie skaczą, nie mruczą, gdy są zadowolone. Ciekawe, jak one urządziły się w tych swoich muszlach?. Mają tam jeden, czy dwa pokoje? Czy dlatego chodzą tak powoli, żeby im w domkach różne rzeczy z półek nie pospadały? Te pytania nie dawały mi spokoju. Postanowiłem porozmawiać o tym z chłopakami. Okazało się, że Marek też hoduje ślimaki, ma ich cztery w słoiku po ogórkach, a Kuba powiedział, że on ma pełno ślimaków w swoim ogrodzie i że one hodują się same. – A czy twoje ślimaki są smutne? – spytałem Marka. – Bo moje wyglądają tak jakoś poważnie. – Czy ja wiem? – zawahał się Marek. – No, żeby śpiewały czy tańczyły, to nie widziałem. Siedzą w tym słoiku i tyle. Może i są smutne, kto je tam wie?*

*– Nie znacie się w ogóle na ślimakach – powiedział Kuba z miną znawcy. – One się po prostu nudzą. Najlepiej będzie, jak pozbieram kilka najładniejszych okazów w moim ogrodzie, Marek weźmie swoje w słoiku i pójdziemy do Tomka. Zapoznamy je ze sobą i zrobimy im przyjęcie. Takie z sałatą, mleczami i koniczyną. Zobaczycie, jak im się miny poprawią. – To jest myśl – zapalił się do pomysłu Marek. – Ślimaki będą sobie szalały, a my skoczymy do kuchni, bo to będzie dobry moment, żeby coś zjeść. Dla Marka każdy moment jest na to dobry. Tak więc pomysł Kuby spodobał się wszystkim i po południu moje ślimaki miały gości. Kuba przyniósł pięć dorodnych winniczków. Właśnie miał je wpuścić do mojej pary, gdy coś go zaniepokoiło: – Zaraz, zaraz. A jak ja potem poznam, które są moje? One wszystkie są strasznie podobne. – Zawołasz po prostu: „Hej ślimaki, koniec imprezy! Zbierać się, wychodzimy”. I te twoje pobiegną do drzwi – kpił sobie Marek, który miał ślimaki o wiele mniejsze, brązowe z żółtymi muszelkami. – Bardzo śmieszne – mruknął Kuba i zaraz dodał: – Daj flamastry. Od razu wiedziałem, o co mu chodzi. Ja narysowałem moim winniczkom na muszelkach żółte, a Kuba czerwone kropki. Tak oznaczone ślimaki mogły się wreszcie zapoznać i powygłupiać. Daliśmy im czas do wieczora, żeby się trochę rozerwały i najadły. My jedliśmy i rozrywaliśmy się w kuchni, a potem w ogrodzie. Wieczorem chłopcy zabrali swoje ślimaki i poszli do domu. Moje dwa z żółtymi kropkami znowu zostały same. Odsunęły się od siebie jak najdalej i udawały, że się nie znają. One się chyba nie lubią – pomyślałem. – Może jeden z nich to taka Jolka, co pokazuje wszystkim język i mlaska przy jedzeniu? Tak, ten, który wygląda spod liścia, wydaje się nawet trochę do Jolki podobny – stwierdziłem i uśmiechnąłem się złośliwie. Rano, ledwo wstałem, zapukałem w szybkę i zawołałem: – Cześć, ślimaki! To ja, Tomek. Co u was słychać? Nic nie było słychać, bo pojemnik był pusty. Ślimaki uciekły. Wybrały najkrótszą drogę do ogrodu, wprost przez otwarte okno. Szukałem ich potem na trawie i na grządkach, ale przepadły bez śladu. Jeśli ktoś spotka dwa winniczki z żółtymi kropkami na muszlach, to będą te moje. Trochę za nimi tęsknię. Chciałbym, żeby wróciły, ale tego nie da się wytłumaczyć ślimakom.*

Rodzic rozmawia z dziećmi na temat treści opowiadania.

*Kto jest głównym bohaterem? Jakie zwierzęta lubił Tomek? Jak Tomek wyjaśnił nazwę ślimaka winniczka? Jak wyglądają ślimaki? Co możecie jeszcze o nich powiedzieć?.*

Dzieci opisują wygląd ślimaków, budowę, sposób poruszania się. Rodzic opowiada, że ślimaki winniczki żyją w lasach, parkach, zaroślach. Winniczki są jadalne. To przysmak Francuzów i Hiszpanów.

* Dzieci układają na dywanie ze sznurków muszle ślimaków, chodzą po nich na palcach, na piętach, bokiem, stopa za stopą. Zaczynają od końca i idą do środka, a potem odwrotnie. Mogą chodzić w różnym tempie, np. wolno jak ślimaki.

**Środki dydaktyczne:** sznurki

**3.  Nasze pasje – odkrywanie pasji przedszkolaków, karta pracy**.

W kartach pracy dzieci czytają imiona, łączą każde dziecko z obrazkami, których nazwy rozpoczynają się taką samą literą jak imię dziecka i opowiadają o wybranym dziecku. Na zakończenie piszą litery po śladzie.

**Środki dydaktyczne**: KP4 s. 13, ołówki

**4. Ślimak – nauka rymowanki i ćwiczenia manualne**.

Dzieci powtarzają rymowankę ***Ślimak, ślimak pokaż rogi dam ci sera na pierogi, jak nie sera, to kapusty, Od kapusty będziesz tłusty.*** Następnie dzieci lepią z plasteliny długie, cienkie wałeczki i zwijają je w kształt muszli ślimaka. Z drugiego wałeczka wykonują stopę ślimaka. Ulepione ślimaki dzieci wykorzystają jako pionki w grze planszowej**(proszę o zdjęcie)**

**5. Poznanie litery „ś”, „Ś”.**

Ślimak Staś – rozwiązywanie rebusów, poznanie liter „ś”, „Ś”, karta pracy

Dzieci rozwiązują rebus literowo-obrazkowy: obrazek śliwka („wka” skreślone) + obrazek mak. Następnie dzieci dokonują analizy i syntezy słuchowej wyrazu „ślimak” – dzielą nazwę na sylaby, wskazują, jakie inne słowo ukryło się w jego nazwie („mak”). Za pomocą białych cegiełek układają schemat głoskowy „ś-l-i-m-a-k”. Określają głoskę w nagłosie i oznaczają w schemacie wyrazowym kolorem niebieskim. Rodzic wskazuje, iż głoska „ś” jest spółgłoską. Następnie prezentuje wielką i małą literę „ś” – drukowaną i pisaną, omawia z dziećmi wygląd liter, pyta, do jakich innych znanych liter są podobne. Dzieci przyporządkowują napis do obrazka ślimaka. Rodzic rozkłada na dywanie obrazki: świnia, śliwka, sowa, serce, ślad, świerszcz, samolot, światła, śnieg, Śnieżka, śmigło, statek, słoń, słońce, ślizgawka itp. oraz litery „s” i „ś”. Dzieci losują obrazki, podają ich nazwy i głoski w nagłosie oraz przyporządkowują każdy obrazek do odpowiedniej litery.

Następnie na kartach pracy dzieci łączą każde zdjęcie z właściwym podpisem, czytają napisy i otaczają pętlą litery „ś”, wymyślają historyjkę o ślimaku Stasiu, kolorują ślimaka i dorysowują elementy, które wystąpiły w ich opowiadaniu.

**Środki dydaktyczne**: KP4 s. 83, rebus, koperty z białymi i niebieskimi cegiełkami do układania schematów wyrazowych, sylweta ślimaka, litery „ś” i „s”, obrazki: świnia, śliwka, sowa, serce, ślad, świerszcz, samolot, światła, śnieg, Śnieżka, śmigło, statek, słoń, słońce, ślizgawka, kredki

**TEMAT: Dzieciaki odkrywają świat**

**1. Zdobywanie sprawności literowego detektywa – utrwalenie poznanych liter, karta pracy**.

W „Kartach pracy” – przeczytaj wyrazy na ściance wspinaczkowej, począwszy od dołu, i pokoloruj te, które udało ci się odczytać. Ułóż zdania z wybranymi wyrazami.

**Środki dydaktyczne**: KP4 s. 14,

**2. Przygody Janka – detektywa – próby samodzielnego czytania tekstu**.

W „Kartach pracy” dzieci czytają o zabawie Janka w detektywa. Odszukują i otaczają czerwoną pętlą imię chłopca, zieloną pętlą imię kota, dorysowują obok Janka zwierzęta, które pojawiły się w opowiadaniu, wymyślają i opowiadają inne przygody Janka – detektywa.

**Środki dydaktyczne**: KP4 s. 15, kredki **( CZYTANKA DO NAUKI)**

**3. Ciepło – zimno – szukanie ukrytych przedmiotów.**

**4. Prawda czy fałsz? – ocenianie zgodności wypowiedzi z faktami na podstawie zdobytej wiedzy**

**Przykładowe zdania:**

Stokrotka jest niebieska. F

Jaskółka zjada żaby. F

W piaskownicy chodzą kraby. F

Na gruszy rosną gruszki. P

Mama z mąki robi kluski. P

Sól jest bardzo słodka. F

Bocian może pić ze spodka. F

Sosna zawsze jest zielona. P

Woda w morzu jest słona. P

Pociąg jedzie po szynach. P

W orkiestrze gra drużyna. F

Węgiel jest czarny. P

Krowa daje mleko. P

Wisła nie jest rzeką. F

Słońce tylko latem świeci. F

Samolot w kosmos leci. F

Pingwiny to ptaki. P

W doniczkach rosną buraki. F

Wieloryb jest ssakiem. P

Nietoperz jest ptakiem. F

Prawda to czy plotka?

Suczka urodziła kotka. F

Grzebień jest do czesania. P

Lodówka jest do prania. F

Wawel jest w Krakowie. P

Czapkę nosi się na głowie. P

Trójkąt ma trzy boki. P

Karzeł jest wysoki. F

Lizaki są na patyku. P

Kwiaty rosną w wazoniku. F

Mąka jest czarna. F

W kłosach są ziarna. P

Na nogach się nosi buty. P

Dzień tygodnia to jest luty. F

Jeż pod ziemią żyje. F

Muszka się ogonem myje. F

Na skrzypcach się smykiem gra. P

Kaczka trzy nogi ma. F

Grzyby na polu rosną. F

Wiosna jest zawsze wiosną. P

Sosna pachnie sosną. P

**TEMAT: Mali odkrywcy wymyślają różne zabawy**

**1. Odkrywcy obserwują mrówki – poznawanie ciekawostek o mrówkach.**

Rodzic i dzieci dzielą się ciekawostkami na temat mrówek, np. istnieje wiele gatunków, które różnią się wielkością i kolorem; mają sześć odnóży; żyją w zorganizowanej społeczności, w której każda mrówka odgrywa przypisaną jej rolę (królowa składa jaja, robotnice budują gniazda, bronią go, zbierają pożywienie), przyczyniając się do właściwego funkcjonowania całego mrowiska; setki tysięcy mrówek żyją pod kopcem z igieł sosnowych i resztek roślin. Cały czas pracując, mieszają glebę, spulchniają ją i wzbogacają. Czasami o człowieku można powiedzieć, że jest „pracowity jak mrówka” – to znaczy pracuje chętnie, sprawnie, a jego praca przynosi efekty

* **Mrówki do pracy** – zabawa ruchowa. Nauczyciel wyznacza miejsce po jednej stronie sali, oznacza je obręczą – to mrowisko. Po drugiej stronie sali rozrzuca woreczki. Na hasło: Mrówki do pracy! dzieci na czworakach podchodzą do woreczków, zabierają je i popychają raz lewą, raz prawą ręką w stronę mrowiska. Po skończonej zabawie podziwiają mrowisko.
* **Pracowite mrówki to my!** – zabawy matematyczne, utrwalenie umiejętności dodawania. Nauczyciel manipuluje sylwetami mrówek w różnym kolorze. Układa zadania o mrówkach typu: Do mrowiska przyszły 4 mrówki brązowe i 3 czarne. Ile było razem mrówek w mrowisku? Dzieci za pomocą cyfr i znaków układają zapis matematyczny 4+3=7.

**Środki dydaktyczne:** obręcz, woreczki, cyfry 0–9, znaki matematyczne, sylwety kolorowych mrówek

**2. Mrówki pod lupą – porównywanie liczebności mrówek, dopełnianie do 10.**

Rodzic rozkłada na dywanie sylwety lup, na których są narysowane mrówki. Na każdej lupie jest inna liczba. Zadaniem dzieci jest ułożenie lup od tej z najmniejszą liczbą mrówek do tej, na której jest ich najwięcej. Następnie wybierają lupę i wskazują, ile trzeba dodać mrówek, aby było 10. Za pomocą cyfr i znaków układają zapis matematyczny. W „Kartach pracy” dzieci liczą mrówki, określają, ile ich jest, otaczają pętlami mrówki, które idą w prawą stronę – podają ich liczbę, liczą, ile mrówek idzie w lewą stronę; kolorują lupy, liczą mrówki, porównują liczebność zbiorów, przeliczają mrówki liczebnikami porządkowymi.

**Środki dydaktyczne**: KP4 s. 16, znaki matematyczne „+”, „=”, narysowane lupy z różną liczbą mrówek, kredki

**3. Lupy – praca plastyczno-techniczna według wzoru.**

Rodzic zaprasza dzieci do wykonania lupy. Dzieci odrysowują na tekturze szablon lupy, który należy wyciąć. Czynność powtarzają dwa razy. Pomiędzy dwie tekturowe lupy wklejają przeźroczystą folię i sklejają części razem za pomocą kleju lub taśmy klejącej. Po sklejeniu części lupy w całość, ozdabiają ją dowolnymi sposobami: mazakami, kolorową folią samoprzylepną.

Dzieci trzymają swoje lupy poziomo nad rozłożoną gazetą. Rodzic kroplomierzem nanosi kroplę wody na folię. Dzieci obserwują przez lupę litery, zauważają, że woda działa jak szkło powiększające, litery stały się większe. Rodzic wyjaśnia zjawisko załamania się światła w kropli wody. Dzieci bawią się swoimi lupami, prowadzą doświadczenia, obserwacje w sali i w ogrodzie.

**Środki dydaktyczne**: tektura, szablony lupy, nożyczki, folia, kolorowa folia samoprzylepna, mazaki, klej lub taśma klejąca, gazety, kroplomierz, woda

**4. Poznanie liczby „17”.**

Rodzic układa w szeregu 17 balonów w rożnych kolorach i wielkościach. Dzieci kolejno numerują balony od 1 do 16, a przy 17 balonie zatrzymują się, sygnalizują, iż nie ma numeru do oznaczenia. Rodzic prezentuje liczbę „17”, dzieci opisują jej wygląd, wskazują, z jakich cyfr się składa i przyporządkowują do sylwety balonu. Następnie dzieci 17 razy klaszczą, skaczą, kroczą po sali, uderzają dłonią w podłogę. Rodzic podaje liczbę do 1 do 17, dzieci odszukują wzorkiem właściwy balon i opisują jego kształt i kolor. Po kilku rundach to rodzic opisuje balon, a dzieci muszą podać numer balonu.

**5.Kolorowe baloniki – dodawanie i odejmowanie w zakresie 17.**

* Na sylwetach balonów znajdują się działania matematyczne, np. 10+7=, 17–7=, 4+5=, 7+2=,17–5=. Dzieci dokonują obliczeń i grupują balony do określonej obręczy oznaczonej liczbą, która jest wynikiem obliczeń.
* Gdzie jest więcej? – porównywanie liczb z użyciem znaków „”, „=”, karta pracy.

Rodzic rozkłada na dywanie dwie pętle, pod którymi umieszcza liczby, np. 17 i 10. Zadaniem dzieci jest umieszczenie w pętlach odpowiedniej liczby sylwet balonów danego koloru, zgodnie ze wskazaną liczbą oraz wstawienie odpowiedniego znaku pomiędzy liczbami. Dzieci czytają zapis: 17 jest więcej niż 10. Następnie rodzic umieszcza pod pętlami dwie liczby 17. Dzieci wstawiają liczmany oraz znak między liczbami. Czytają zapis: 17 jest równe 17. Potem pod pętlami nauczyciel układa liczby 5 i 17, a dzieci postępują tak, jak przy poprzednich zadaniach.

W „Kartach pracy” dzieci liczą i kolorują korale, wklejają zapis działania oraz dopełniają zbiór balonów do 17

**Środki dydaktyczne:** KP4 s. 91, balony w różnych kolorach i wielkościach, sylwety balonów z działaniami i bez, cyfry i znaki matematyczne

**5. W ogrodzie**

*  Berek – zabawa ruchowa. 
* Szukanie ukrytych w piaskownicy foremek. 
* Oglądanie roślin i zwierząt przez lupę, szukanie i obserwacja mrowisk.

**TEMAT: Nasze małe i duże odkrycia**

**1.** ** Detektywistyczne działania matematyczne – dodawanie i odejmowanie w zakresie 10 z wykorzystaniem działań okienkowych.**

Rodzic zaprasza dzieci do zabawy w detektywów. Rozdaje dziecku po 10 patyczków. Na dywanie rozkłada działania okienkowe oraz cyfry. Zamiast okienek można wstawić znaki zapytania. Rodzic odczytuje działanie: Jest siedem, ile trzeba dodać, aby było 10?. Dzieci szukają tej liczby, licząc na patyczkach. Podają wynik. Przyporządkowują cyfrę do okienka.

**Środki dydaktyczne**: działania okienkowe, cyfry, patyczki

**2.  Detektywi na tropie zaginionych liter – uzupełnianie odpowiednimi literami luk w wyrazach**

Rodzic zaprasza dzieci do rozwiązania tajemniczej sprawy – zagubionych liter.Rodzic rozkłada na środku dywanu litery. Zadaniem dzieci jest odczytanie wyrazu i wybranie właściwej litery z rozsypanki. Przykładowe wyrazy: \_obot, wod\_, sała\_a, \_upa, ze\_ar, \_owa, zebr\_.

**Środki dydaktyczne:** wyrazy z brakującymi literami, litery do wstawienia

**3. Jaki był ten tydzień – podsumowanie tygodniowych zajęć**.

Dzieci otrzymują kartki z odrysowanym szablonem lupy (środek nie jest wycięty). Rysują w lupach obrazki przedstawiające temat, wydarzenie, które się im najbardziej podobały np. zajęcia detektywistyczne, obserwacje przyrodnicze. Po skończeniu prac dzieci siadają na dywanie i opisują treści przedstawione na rysunkach. Opisują, jaki był ten tydzień. Dzieci wskazują, co robiły, oceniają, co im się najbardziej z tego podobało, co było ciekawe, co pamiętają, co było trudne itd. Mówią, czego się nauczyły

**Środki dydaktyczne:** kartki z szablonem lupy, kredki, pastele olejne

**4.  Odkrywanie ukrytych liter**

Rodzic rysuje świeczką litery na kartkach, dzieci zabierają kartki do stolików, malują farbami i nazywają litery które się ukazały.

**P.S W zeszycie proszę zapisać literę Ś,ś i cyfrę 17 oraz uczymy się czytać czytanki ze str.15.**

ŻYCZĘ MIŁEJ I PRZYJEMNEJ PRACY I ZABAWY

POZDRAWIAM SERDECZNIE

MARTYNA MAJEWSKA





